

Tadeusz Miluski

Problemy ludnościowe na Litwie, Łotwie i w Estonii na tle krajów Unii Europejskiej

Rocznik Integracji Europejskiej nr 3, 298-318

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zwiększa się śmiertelność i jednocześnie skraca długość życia (średnia wieku mężczyzn wynosi około 59 lat). Proces depopulacji w Rosji nadal występuje i trudno go będzie w przyszłości zahamować, tym bardziej, że w państwie tym, już ukształtowała się, bardzo niekorzystna struktura wieku. Podobna sytuacja występuje także na Ukrainie i Białorusi⁶.

Tabela 2

Miejsce Litwy, Łotwy i Estonii, pod względem gęstości zaludnienia, wśród państw Unii Europejskiej w latach 1992–2008 (liczba ludności na jeden kilometr kwadratowy)

Lp.	Kraje	1992	2008	Lp.	Kraje	1992	2008
1	Malta	1136	1286	15	Węgry	111	108
2	Holandia	366	398	16	Austria	94	99
3	Belgia	328	347	17	Słowenia	95	97
4	Wielka Brytania	237	251	18	Hiszpania	77	90
5	Niemcy	226	231	19	Rumunia	96	89
6	Włochy	188	196	20	Grecja	78	85
7	Luksemburg	150	181	21	Bułgaria	81	69
8	Czechy	131	131	22	Irlandia	51	63
9	Dania	120	128	23	Litwa	58	51
10	Polska	123	122	24	Łotwa	41	35
11	Portugalia	107	116	25	Estonia	35	29
12	Francja	104	114	26	Szwecja	19	20
13	Cypr	113	113	27	Finlandia	15	16
14	Słowacja	108	109				

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 2004 i 2006; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 1990 i 2003; *Roczniki Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007 oraz roczniki 2003 i 2006; *Eesti Statistika Aastaramat 1998*, Tallin 1998; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Statistikos Depataments prie Lietuvos Respublikos Vyriausybes, Wilno 2003.

Jest oczywiste, że zwiększanie się lub zmniejszanie, liczby mieszkańców danego kraju, wpływa bezpośrednio na gęstość jego zaludnienia. Kraje Unii Europejskiej, pod tym względem są bardzo zróżnicowane. Należy tu zaznaczyć, że państwa Europy Zachodniej, pomijając skandynawskie, są zdecydowanie bardziej zaludnione niż państwa Europy Środkowej, a zwłaszcza Wschodniej. Największa gęstość zaludnienia w 2008 r. występowała na Malcie, gdzie na jeden kilometr kwadratowy przypadało 1286 osób. Również bardzo dużą gęstością charakteryzowała się Holandia – 394 osób, Belgia – 347, a w następnej kolejności, Wielka Brytania – powyżej 251, Niemcy – 230, Włochy – 196 i Luksemburg – 181.

Na Litwie, Łotwie i w Estonii, które na tle państw UE, są dość słabo zaludnione, w wyniku silnej depopulacji, występuje systematyczne dalsze zmniejszanie się gęstości zaludnienia. O ile w 1992 r. na jeden kilometr kwadratowy przypadało, na całym

⁶ T. Miluski, *Poziom życia społeczeństwa rosyjskiego w latach 1992–2000*, Instytut Wschodni UAM, Poznań 2003, s. 108; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008.

obszarze trzech krajów bałtyckich, 46 mieszkańców, to w 2008 r. już tylko 39 mieszkańców. W tym odpowiednio: na Litwie w 1992 – 58, a w 2008 r. – 51, na Łotwie – 41 i 35, a w Estonii 35 i niespełna 29 mieszkańców. Jedynie rzadziej zaludnionymi krajami Unii Europejskiej są: Finlandia w której na jeden kilometr kwadratowy przypada 16 mieszkańców oraz Szwecja – 20 mieszkańców.

2. Struktura ludności według płci

Struktura ludności według płci i wieku jest jednym z najistotniejszych tematów we wszystkich rozważaniach demograficznych. Bowiem płeć i wiek ludności wpływa w sposób bezpośredni i zasadniczy na przebieg ruchu naturalnego, stan zasobów pracowniczych, czy też na wielkość konsumpcji. Znajomość tej struktury daje podstawę do przewidywania wzrostu liczby mieszkańców i przyszłego potencjału ludnościowego. W znacznej mierze pozwala też określić kierunki społeczno-ekonomicznych działań państwa⁷.

Jak wykazują liczne badania demograficzne, we wszystkich zbiorowościach ludzkich, więcej rodzi się chłopców niż dziewcząt. Dotyczy to również całego naszego kontynentu europejskiego. Pomimo tego, występuje na nim przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami, co wynika ze znacznie większej śmiertelności mężczyzn i to w różnych przedziałach wiekowych oraz dłuższej średniej życia kobiet niż mężczyzn.

Rozpatrując poszczególne państwa Unii Europejskiej, zauważamy, występowanie znacznego zróżnicowania. Najwyższy wskaźnik feminizacji, a więc wyraźne zachwianie równowagi między liczbą kobiet i mężczyzn, ma miejsce w Estonii, na Łotwie oraz Litwie – znacznie powyżej 110 kobiet na 100 mężczyzn (w Estonii i na Łotwie kształtuje się na poziomie 117 kobiet, na Litwie 115 kobiet). W krajach tych, kobiety w sumie stanowią blisko 54% całej populacji mieszkańców. Np. na Litwie w okresie międzywojennym XX wieku na 100 mężczyzn przypadało około 109 kobiet. W 1959 r. liczba kobiet w tym kraju wynosiła 1458,5 tys., a liczba mężczyzn około 1238,2 tys. Tak więc na 100 mężczyzn przypadało wówczas blisko 118 kobiet⁸. W 1990 liczba kobiet wynosiła 1946,2 tys., a w 2003 r. – 1845,2 tys. W sumie liczba kobiet zmniejszyła się w ciągu tych 13 lat o 101 tys. osób. Odpowiednio w 1990 r. liczba mężczyzn ukształtowała się na poziomie 1747,5 tys. osób, natomiast do 2003 r. zmniejszyła się do 1617,3 tys. tj. o 130,2 tys. Zauważamy więc, że w latach 1992 – 2003. liczba mężczyzn zmniejszyła się o 135,5 tys. osób⁹.

Również wysokim wskaźnikiem feminizacji charakteryzują się Węgry, gdzie w 2006 r. na 100 mężczyzn przypada około 111 kobiet. W pozostałych 23 państwach UE wskaźnik ten jest mniejszy i waha się w granicach od 101 do 107 kobiet na 100 mężczyzn. Podobnie wysoki wskaźnik feminizacji, jak w omawianych trzech krajach bałtyckich, występuje również w innych byłych państwach Związku Radzieckiego, np. w Rosji i na Ukrainie – po 116 kobiet oraz na Białorusi – 114 kobiet na 100 mężczyzn.

⁷ J. Z. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 130.

⁸ A. Maryański, *Litwa, Łotwa, Estonia*, PWN, Warszawa 1993, s. 30.

⁹ *Lietuvos Statistikos Metrastis 2001*, Vilnius 2001.

Tabela 3

Struktura ludności Litwy, Łotwy i Estonii według płci na tle państw UE oraz WNP w latach 1992–2006
(liczba kobiet na 100 mężczyzn)

	1992	2006		1992	2006
Kraje Unii Europejskiej					
Estonia	114	117	Rumunia	103	105
Łotwa	115	117	Belgia	107	104
Litwa	111	115	Niemcy	107	104
Węgry	109	111	Finlandia	106	104
Portugalia	107	107	Cypr	105	103
Polska	105	107	Hiszpania	104	103
Francja	105	106	Luksemburg	104	103
Słowacja	105	106	Dania	103	102
Austria	105	106	Grecja	103	102
Bułgaria	103	106	Malta	103	102
Włochy	106	106	Holandia	102	102
Czechy	106	105	Szwecja	102	102
Słowenia	106	105	Irlandia	100	101
W. Brytania	105	105			
Kraje WNP					
Rosja		116	Białoruś		114
Ukraina		116	Moldawia		112

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 2004 i 2006; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 1990 i 2003; *Roczniki Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007 oraz roczniki 2003 i 2006; *Eesti Statistika Aastaramat 1998*, Tallin 1998; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Statistikos Depataments prie Lietuvos Respublikos Vyriausybes, Wilno 2003.

Przyczyn wysokiego wskaźnika feminizacji na Litwie, Łotwie i w Estonii jest bardzo wiele. Do najważniejszych możemy zaliczyć: nadumieralność mężczyzn występująca częściej w krajach bałtyckich niż w pozostałych krajach unijnych i znacznie krótsze życie mężczyzn niż kobiet. Różnice w poziomie materialnym, warunków pracy, opieki zdrowotnej i społecznej, patologii społecznych, czy też stylu życia. Ponadto znaczącym czynnikiem są liczne wyjazdy zagraniczne, przede wszystkim, o podłożu ekonomicznym, w których dominują młodzi mężczyźni. Ten ruch migracyjny nasilił się szczególnie po wejściu Litwy, Łotwy i Estonii do UE. Istotnym elementem była też znacznie zwiększona śmiertelność mężczyzn w okresie działań dwóch wojen światowych i okupacji, a także wyjątkowo silna polityka represyjna władz sowieckich w stosunku do ludności tych krajów, w okresie gdy znajdowały się one w granicach Związku Radzieckiego.

3. Struktura ludności według wieku

Bardzo istotne dla rozwoju demograficznego jest ukształtowanie się struktury ludności według wieku, ponieważ to właśnie ona, w znacznej mierze determinuje poziom ruchu naturalnego i decyduje o wzroście liczby ludności. Należy zauważyć, że w całej

Europie, w tym również w państwach Unii Europejskiej, w latach 1992–2007, wystąpiło bardzo niekorzystne zjawisko zmniejszania się procentowego udziału mieszkańców do lat 40 i szybkiego zwiększania się mieszkańców powyżej 40 lat.

W 1992 r. ludność poszczególnych krajów unijnych była znacznie młodsza. Udział mieszkańców znajdujących się w przedziale wiekowym do 40 lat, w swoich ekstremalnych wartościach, wahał się w granicach: od 64,7% (w Irlandii), do 52,2% (w Szwecji). Tak więc, we wszystkich krajach, przekraczał połowę liczby ludności. Natomiast w 2007 r. udział tej grupy znacznie się zmniejszył i w swoich ekstremalnych wartościach wahał się w granicach od: (54,0% w Irlandii), do 39,9% (w Niemczech). Przy czym tylko w trzech krajach, a więc we wspomnianej Irlandii oraz w Polsce i na Cyprze, wskaźnik ten był wyższy niż 50%. Jednocześnie zauważamy, że również w krajach bałtyckich nastąpił niekorzystny proces zmniejszania się liczby ludności w tym przedziale wiekowym. W 1992 r. grupa ta, na Litwie stanowiła 60,1%, w Estonii – 58,3% i na Łotwie 56,6%, a w 2007 r. odpowiednio 47,0%, 45,0% oraz 44,9%.

Możemy więc, w przypadku wszystkich państw UE, mówić nie tylko o zastoju, ale wręcz regresywnym typie tej struktury, polegającym na systematycznym zmniejszaniu się liczby urodzeń, a co za tym idzie, zmniejszaniu się udziału ludności w grupie wiekowej od 0 do lat 19 oraz od 20 do 39 lat.

Sytuację tę wyraźnie mogą zobrazować trzy omawiane państwa bałtyckie. Np. na Litwie, liczba ludności w wieku od 0 do 19 lat, w 1990 r., wynosiła 1121,0 tys. natomiast w 2007 r. – 702,9 tys. osób. Wynika z tego, że w okresie siedemnastu lat, liczba ludności w tej grupie zmniejszyła się o 37,3%. W sąsiedniej Łotwie w tym czasie spadła z 750,6 tys., do 441,6 tys., tj. o 41%, a w Estonii z 467,2 tys. do 257,4 tys., czyli aż o 45,5%¹⁰.

Tabela 4

Struktura ludności krajów UE według wieku. W latach 1992–2007

Kraje	1992				2007				1992	2007
	0–19	20–39	40–64	ponad 65	0–19	20–39	40–64	ponad 65	ponad 40	ponad 40
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Kraje UE										
Irlandia	37,0	27,7	23,9	11,4	24,4	29,6	36,0	10,0	35,3	46,0
Polska	32,0	29,4	28,0	10,6	23,1	30,6	32,9	13,4	39,6	46,3
Cypr	30,1	29,6	28,5	11,8	22,4	27,7	38,9	11,0	40,3	49,9
Rumunia	31,2	28,7	29,1	11,0	20,1	28,7	38,1	13,1	40,1	51,2
Słowacja	33,2	30,2	26,1	10,5	20,7	28,1	40,9	10,4	36,6	51,3
Litwa	29,5	30,6	28,7	11,2	21,3	25,7	39,1	13,9	39,9	53,0
Luksemburg	25,6	31,1	28,4	14,9	21,5	25,3	40,8	12,5	43,3	53,3
Hiszpania	28,2	30,4	28,0	13,4	17,6	28,5	39,0	14,9	41,4	53,9
W. Brytania	25,6	29,9	28,7	15,8	21,5	24,3	40,0	14,2	44,5	54,2

¹⁰ *Lietuvos Statistikos Metrastis 2004*, Vilnius 2004; *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Francja	27,1	30,1	28,5	14,3	22,0	23,3	40,3	14,3	42,8	54,6
Estonia	29,2	29,1	30,0	11,7	19,8	25,2	39,6	15,4	41,7	55,0
Malta	29,3	28,9	28,6	13,2	20,7	24,3	43,0	12,0	41,8	55,0
Łotwa	27,8	28,8	30,7	12,7	19,2	25,7	39,9	15,2	43,4	55,1
Portugalia	29,3	30,2	27,4	13,1	18,6	26,1	40,0	15,3	40,5	55,3
Czechy	29,2	27,6	30,4	12,8	18,0	26,5	43,0	12,5	43,2	55,5
Holandia	24,9	33,0	29,1	13,0	21,3	23,2	42,8	12,7	42,1	55,5
Węgry	27,5	27,7	31,1	13,7	18,6	25,9	41,6	13,9	44,8	55,5
Dania	23,7	29,9	30,9	15,5	21,7	22,5	42,4	13,5	46,4	55,9
Austria	23,8	31,8	29,2	15,2	19,2	24,5	41,3	15,0	44,4	56,3
Szwecja	24,6	27,6	30,1	17,7	21,4	22,5	41,1	15,3	47,8	56,4
Belgia	24,9	30,7	29,6	14,8	20,4	23,1	41,4	15,1	44,4	56,5
Grecja	28,0	28,1	24,6	19,3	17,4	26,1	40,0	16,5	43,9	56,5
Bułgaria	27,3	27,5	31,7	13,5	17,4	25,3	42,2	15,1	45,2	57,3
Słowenia	27,1	30,8	30,7	11,4	17,4	25,4	43,4	13,9	42,1	57,3
Finlandia	25,4	29,7	31,3	13,6	20,2	21,6	43,9	14,3	44,9	58,2
Włochy	24,4	30,1	31,0	14,5	16,9	24,2	41,3	17,6	45,5	58,9
Niemcy	21,5	31,7	31,8	15,0	17,4	22,5	42,6	17,5	46,8	60,1
Kraje WNP										
Białoruś	28,5	35,1	24,1	12,3	22,0	26,7	40,4	12,9	36,4	53,3
Rosja	29,6	30,7	29,0	10,7	19,7	27,0	41,0	12,3	39,7	53,3
Ukraina	30,0	30,2	22,8	17,0	19,0	26,2	40,4	14,4	39,8	54,8

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 2004 i 2006; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 1990 i 2003; *Roczniki Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007 oraz roczniki 2003 i 2006; *Eesti Statistika Aastaraamat 1998*, Tallin 1998; *Lietuvos Statistikos Metraštis 2003*, Statistikos Departaments prie Lietuvos Respublikos Vyriausybes, Wilno 2003.

Charakterystyczne jest to, że omawiane zjawiska demograficzne mające miejsce na Litwie, Łotwie i w Estonii, są do siebie bardzo zbliżone. Jednocześnie są one też, w większości przypadków, podobne do występujących w Rosji oraz na Ukrainie i Białorusi. Zbieżności te można tłumaczyć w dużej mierze tym, że te trzy kraje bałtyckie, przez kilkadziesiąt lat znajdowały się w granicach Związku Radzieckiego i podlegały tym samym władzom i działaniom politycznym oraz mechanizmom społecznym i ekonomicznym. W okresie istnienia ZSRR powstał swoisty model rozwoju demograficznego państwa, który pomimo rozpadu tego imperium, w dalszym ciągu oddziałuje na współczesną rzeczywistość. W związku z tym określone procesy ludnościowe, zapoczątkowane w erze komunizmu, nadal mają znaczący wpływ na kraje wcześniej podległe państwu sowieckiemu. Przykładem tego są nie tylko państwa bałtyckie, ale również Ukraina oraz Białoruś, a także były państwa satelickie w tym Polska, Czechy, Słowacja, Węgry i Bułgaria.

Takie zjawiska jak: spadek liczby ludności, wysoki wskaźnik feminizacji oraz zmniejszający się udział młodych mieszkańców w całej populacji, będą miały w niedługiej przyszłości, na Litwie, Łotwie i w Estonii, bardzo negatywne konsekwencje społeczne i ekonomiczne, ponieważ sprzyjają dalszemu procesowi depopulacji oraz

wpływają na szybsze starzenie się całego społeczeństwa. Na podstawie przytoczonych danych można przewidywać, że w związku ze stałym zmniejszaniem się, w ogólnym zaludnieniu kraju, grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, w ciągu najbliższych dwudziestu lat nastąpi również dalszy wzrost udziału grupy ludności w wieku poprodukcyjnym. Taka sytuacja zapewne wymusi na władzach państwowych dokonywanie szeregu modyfikacji organizacyjnych w służbie zdrowia, opiece socjalnej, ubezpieczeniach społecznych i w różnych innych instytucjach usługowych. Należy też zauważyć, że sytuacja ta nie tylko dotyczy trzech krajów bałtyckich, ale także w równym stopniu pozostałych państw UE.

4. Małżeństwa i rozwody

Analizując występujące na naszym kontynencie zjawiska demograficzne, a zwłaszcza wskaźniki dotyczące zawierania małżeństw i rozwodów, stwierdzamy, że współcześnie w całej Europie występuje silny kryzys społecznej instytucji, jaką jest rodzina. Tak więc, już od wielu lat, w większości państw Unii, ma miejsce wyraźne zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw i jednocześnie wzrost liczby rozwodów.

Potwierdzeniem zjawiska osłabiania się stabilności rodziny na obszarze całej Europy, a w tym również i Unii Europejskiej, jest fakt, że w 2007 r., w stosunku do 1992 r., liczba zawieranych małżeństw zmniejszyła się w 20 państwach, a wzrosła w 7 państwach, natomiast liczba rozwodów wzrosła w 21 państwach, a zmalała lub pozostała na tym samym poziomie tylko w 6 państwach.

W 1992 r. w państwach „starej” Unii najwyższy wskaźnik zawieranych małżeństw występował w Danii i Holandii – po 6,2 oraz w Wielkiej Brytanii – 6,1, a najniższy w Szwecji – 4,3. W tym czasie w krajach bałtyckich kształtował się on na znacznie wyższym poziomie, bowiem na Litwie wynosił – 8,2, w Estonii – 7,5, a na Łotwie – 7,2. W 2007 r., biorąc już pod uwagę całą Unię Europejską, najwyższy wystąpił w Rumunii – 8,8 i na Cyprze – 7,5, a najniższy w Słowenii – 3,2. Na Litwie i Łotwie wyniósł on 6,8; a w Estonii – 5,2.

Jeżeli chodzi o rozwody, to w 1992 r. w państwach „starej” Unii, najwyższy ich wskaźnik wystąpił w Wielkiej Brytanii – 3,0 oraz w Finlandii i Szwecji po 2,5, a najniższy we Włoszech – 0,4. Tymczasem w krajach bałtyckich kształtował się już na znacznie wyższym poziomie. I tak na Łotwie – 4,9 oraz na Litwie i w Estonii po 3,7. Natomiast w 2007 r., biorąc pod uwagę wszystkie państwa unijne, najwyższy wskaźnik rozwodów wystąpił na Litwie – 3,4, na Łotwie – 3,3 i w Czechach – 3,0, a w Estonii – 2,8.

Np. w Estonii, w 1990 r. zawarto prawie 12 tys. małżeństw jednak już w 1991 r., niewiele ponad 10 tys. (o 13% mniej). W latach 1992–1995 następował systematycznie dalszy spadek. W 1995 r. zawarto już o ponad 40% mniej niż w 1990 r. W latach 1996–2003 wystąpiła silna depresja, bowiem roczna ich liczba spadła do około 5 tys. Natomiast w okresie lat 2004 i 2008 r. ustabilizowała się na poziomie około 6 tys., co oznacza silną stagnację¹¹.

¹¹ *Rocznik Demograficzny 1992*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1992; *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008.

Jednocześnie w kraju tym zauważamy występowanie dużej liczby rozwiązywanych małżeństw. Najwięcej rozwodów dokonano w latach 1990–1997. W tym czasie rozwiązywano znacznie powyżej 5 tys. małżeństw rocznie. Natomiast w latach 1998–2005 liczba rozwodów wahała się w granicach od 4 do 5 tys. rocznie. Charakterystyczne jest to, że Liczba rozwodów w stosunku do zawieranych małżeństw była dość wysoka, a w niektórych latach wręcz do siebie zbliżona lub też wyższa, co miało miejsce w latach: 1995, 1996, 1998. Ogółem w okresie lat 1990–2005 zawarto 110 006 małżeństw, natomiast rozwodów dokonano 81 748. Oznacza to, że na 100 zawieranych małżeństw przypadało prawie 76 rozwodów¹².

Według badań statystycznych w 2005 r. w stosunku do 2000 r. w rodzinach posiadających jedno niepełnoletnie dziecko, nastąpił jedno procentowy wzrost rozwodów. Odnotowano też zwiększanie się liczby osób rozwiedzionych po raz kolejny. W 1995 r. grupa osób rozwiedzionych po raz kolejny stanowiła wśród wszystkich rozwodników – 16,3%, natomiast w 2005 r. już 20,5%. Wysoki wskaźnik rozwodów sprzyjał też wzrostowi narodzin dzieci spoza związków małżeńskich, np. w 2001 r. dzieci te stanowiły 56,2% wszystkich urodzonych w Estonii niemowląt.

Tabela 5

**Małżeństwa i rozwody na Litwie, Łotwie i w Estonii na tle pozostałych krajach Unii Europejskiej
(na 1000 mieszkańców)**

Kraje	1992		2007	
	małżeństwa	rozwody	małżeństwa	rozwody
1	2	3	4	5
Austria	5,7	2,1	4,3	2,4
Belgia	5,8	2,1	4,3	2,9
Bułgaria	5,0	1,3	3,9	2,1
Cypr	7,8	1,3	7,5	2,1
Czechy	7,2	2,8	5,5	3,0
Dania	6,2	2,5	6,7	2,6
Estonia	7,5	3,7	5,2	2,8
Finlandia	4,6	2,5	5,6	2,5
Francja	4,7	2,1	4,2	2,2
Grecja	5,1	0,7	5,2	1,2
Hiszpania	5,6	0,6	4,6	1,8
Holandia	6,2	1,9	4,5	2,0
Irlandia	4,5	0,5	5,2	0,8
Litwa	8,0	3,7	6,8	3,4
Luksemburg	5,9	2,0	4,1	2,3
Łotwa	7,2	4,9	6,8	3,3
Malta	7,3	0,3	6,1	0,7
Niemcy	5,7	2,0	4,5	2,3
Polska	5,7	0,8	6,5	1,7

¹² Ibidem.

1	2	3	4	5
Portugalia	6,8	1,0	4,4	2,4
Rumunia	7,7	1,3	8,8	1,7
Słowacja	6,4	1,6	5,1	2,3
Słowenia	6,0	0,9	3,2	1,4
Szwecja	4,3	2,5	5,2	2,3
Węgry	5,5	2,1	4,1	2,5
Wielka Brytania	6,1	3,0	5,1	2,8
Włochy	5,4	0,4	4,2	0,8

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 2004 i 2006; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 1990 i 2003; *Roczniki Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007 oraz roczniki 2003 i 2006; *Eesti Statistika Aastaraamat 1998*, Tallin 1998; *Lietuvos Statistikos Metraštis 2003*, Statistikos Departaments prie Lietuvos Respublikos Vyriausybes, Wilno 2003.

Przyczyny zmniejszania się liczby zawieranych małżeństw i zwiększania liczby rozwodów, biorąc pod uwagę większość państw europejskich, związane są z występującymi, w ostatnich dziesięcioleciach, bardzo szybkimi zmianami cywilizacyjnymi i kulturowymi, zwłaszcza na płaszczyźnie społecznej, etycznej, obyczajowej i ekonomicznej. Ponadto z brakiem, zarówno w poszczególnych państwach, jak i w całej UE, jako organizacji, woli politycznej oraz realnych programów mających za zadanie wspierać i chronić rodzinę, a także zdecydowanych i konkretnych działań zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i propagandowej.

Ponadto możemy też mówić o takich czynnikach jak: występująca stosunkowo niekorzystna struktura płci i wieku; dokonująca się transformacja społeczno-polityczna i gospodarcza państwa (zwłaszcza w przypadku Litwy, Łotwy i Estonii, z systemu komunistycznego na wolnorynkowy), następnie istniejące przepisy prawne oraz normy zwyczajowe i religijne. Także przekształcenia modelu i stylu życia ludności, a szczególnie młodzieży i ich wyznaczanych priorytetów oraz zmiany wzorca małżeńskości, przesuwania się wieku zawieranych małżeństw. Obecnie coraz częściej, zarówno mężczyźni jak i kobiety, pobierają się powyżej trzydziestego roku życia. Ta tendencja przesuwania się progu wieku zawieranych związków małżeńskich występuje zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn. Np. w Estonii średnia wieku kobiet zawierających małżeństwa w 1999 r. to 24,6 lat, w 2000 r. – 25 lat, a w 2005 r. – 26,3 lata, natomiast mężczyzn odpowiednio: 27,1; 27,5, i 28,8 lat. Należy tu dodać, że w 2005 r. śluby zawierane po raz pierwszy stanowiły około 68% wszystkich zarejestrowanych aktów małżeńskich. Ten wzrost progu wiekowego zawieranych małżeństw w Estonii wpłynął również na przesunięcie się wieku kobiet rodzenia pierwszego dziecka. O ile w 1999 r. średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko wynosił 24 lata, to w 2005 r. wzrósł już do 28 lat. Podobna sytuacja występowała, pod tym względem, również w innych państwach europejskich.

Charakterystyczne jest też to, że zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, coraz wyraźniej, występuje tendencja szybkiego niezależniania się ekonomicznego młodego pokolenia. Priorytetem staje się najpierw zdobycie wykształcenia, zawodu, pracy i odpowiedniego statusu materialnego, a dopiero w następnej kolejności zakładanie rodziny¹³.

¹³ J. Z. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 171.

Ma też miejsce zwiększanie się liczby par żyjących w różnego rodzaju nieformalnych związkach. Występuje też coraz częściej przyzwolenie społeczne i większa tolerancja wobec rodzących kobiet niezamężnych oraz wychowujących samotnie swoje dzieci. Jednocześnie, w omawianych latach, można zauważyć pojawienie się, wręcz mody na istnienie tzw. „singli”. Czynnikiem sprzyjającym wzrostowi liczby rozwodów, zwłaszcza w miastach, jest wzrost aktywizacji zawodowej kobiet oraz chęć poszukiwania szczęśliwszego życia i ciekawszego partnera, co determinuje małżonków do podejmowania decyzji rozwiązywania małżeństw. Niewątpliwie istotny wpływ na zmianę obyczajowości i dotychczasowego modelu życia, ma postępujące w Europie zjawisko laicyzacji społeczeństwa oraz negowanie i odchodzenie od dotychczasowych tradycji i zasad religijnych, które ze swojej natury stanowiły czynnik sprzyjający budowie rodziny i jej trwania. Wyraźnym tego przykładem mogą być takie kraje jak Hiszpania, Portugalia czy Włochy, w których, w ostatnim czasie, w dość szybkim tempie spada liczba zawieranych małżeństw i zwiększa się liczba rozwiązywanych.

Problem ten jest już coraz częściej zauważany przez środowiska naukowe, zwłaszcza demografów, psychologów i socjologów, przez polityków, szczególnie ugrupowań prawicowych – konserwatywnych, a także publicystów. Zadawane są pytania, jak skutecznie zachęcać młodych ludzi do zawierania małżeństw?, jak zahamować rozpad rodzin i zmniejszyć liczbę rozwodów? W związku z tym w poszczególnych krajach próbuje się wprowadzać różne zabiegi promujące rodzinę. Np. w Rumunii organizuje się w Bukareszcie przemarsze kobiet wychodzących za mąż, w białych ślubnych sukniach. W brytyjskich mediach coraz częściej wywiera się presję na rząd, by ten podjął w tym kierunku bardziej radykalne kroki, m.in. poprzez zachęty podatkowe. Na Łotwie organizowane są festiwale rodzinne, np. w Rydze popularne są imprezy dla rodzin z dziećmi, promujące tradycyjne wartości. Jednocześnie apeluje się do szkół i nauczycieli o to by ci prowadzili z uczniami specjalne lekcje poświęcone rodzinie. Podobnie też jak na Łotwie, również na Litwie i w Estonii zaczyna się coraz częściej przeciwstawiać homoseksualizmowi. Są to jednak w większości ruchy oddolne i jeszcze dość słabe, i mało słyszalne. W większości krajów Unii Europejskiej, pomimo występującej silnej depopulacji, w praktyce, oficjalnie nie tworzy się programów prorodzinnych i wręcz przeciwnie, w ramach tzw. „poprawności politycznej” oraz liberalizmu obyczajowego promuje się małżeństwa homoseksualne i adopcję przez nie dzieci. Jednocześnie publicznie zwalcza się jakąkolwiek krytykę tego zjawiska jako „homofobie”. W praktyce Komisja Europejska, rozwiązania problemu ochrony rodziny oraz tradycyjnego małżeństwa, w rzeczywistości nie podejmuje, uznając go za zbyt delikatny i kontrowersyjny. Jak dotąd jedynie we Francji, rząd tego państwa, w coraz większym stopniu stara się wspierać finansowo młode małżeństwa i prowadzi wyraźniejszą politykę prorodziną. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, zarówno władze państwowe, jak i różne instytucje społeczne, poświęcają bardzo wiele uwagi temu zagadnieniu. Już w 2004 r. rząd amerykański przeznaczył 1,5 mld USD na promocję związków małżeńskich. Ponadto rodzinę promuje się we wszystkich rodzajach mediów, w tym również w internecie. Jednocześnie w tym celu tworzone są specjalne filmy naukowe, dydaktyczne oraz fabularne¹⁴.

¹⁴ K. Zuchowicz, *Jak promować małżeństwo*, „Rzeczpospolita”, 19 maja 2009 r. s. 9.

5. Urodzenia i zgony

Następnymi bardzo ważnymi elementami ruchu naturalnego są urodzenia oraz zgony. W rzeczywistości to właśnie one decydują o rozwoju demograficznym danego kraju, regionu czy kontynentu. Pod tym względem Europa, znajduje się w stanie silnego regresu. Dotyczy to również i UE. Już od wielu lat w państwach tej organizacji, zauważa się stagnację w liczbie urodzeń. W latach 1990–2007 wystąpiło zjawisko spadku wskaźnika urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w niemal wszystkich państwach. Stosunek liczby urodzeń do liczby zgonów na 1000 mieszkańców w roku 1990, we wszystkich 27 państwach, obecnie należących do Unii, kształtował się na poziomie 13,1 : 10,1, a w 2007 r. 10,2 : 9,8. Tak więc w latach 1990–2007, miało miejsce, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, znaczne zmniejszenie się liczby urodzeń i stosunkowo niewielki spadek liczby zgonów.

Tabela 6

Ruch naturalny ludności (urodzenia i zgony) w krajach UE (na 1000 ludności)

	1990	1995	2000	2007	1990	1995	2000	2007	1990	1995	2000	2007
	urodzenia żywe				zgony				przyrost naturalny			
Irlandia	15,1	13,5	14,3	16,2	8,9	9,0	8,2	6,3	6,2	4,5	6,1	9,8
Francja	13,4	12,6	13,2	12,8	9,3	9,2	9,1	8,3	4,1	3,4	4,1	4,6
Cypr	18,3	15,2	12,2	10,8	8,4	7,6	7,7	6,9	9,9	7,6	4,5	3,9
Luksemburg	12,9	13,2	13,1	11,4	9,9	9,3	8,6	8,1	3,0	3,9	4,5	3,3
W. Brytania	13,9	12,5	11,4	12,6	11,1	11,0	10,2	9,4	2,8	1,5	1,2	3,2
Holandia	13,2	12,3	13,0	11,0	8,6	8,8	8,8	8,1	4,6	3,5	4,2	2,9
Hiszpania	10,3	9,3	9,9	10,9	8,6	8,8	9,0	8,5	1,7	0,5	0,9	2,4
Belgia	12,4	11,4	11,3	11,4	10,4	10,5	10,2	9,5	2,0	0,9	1,1	1,9
Malta	15,2	12,5	10,9	9,5	7,8	7,3	7,6	7,6	7,4	5,2	3,3	1,9
Finlandia	13,1	12,3	11,0	11,1	10,0	9,6	9,5	9,3	3,1	2,7	1,5	1,8
Szwecja	14,5	11,7	10,2	11,7	11,1	10,6	10,5	10,0	3,4	1,1	-0,3	1,7
Dania	12,3	13,3	12,6	11,7	11,9	12,1	10,9	10,2	0,4	1,2	1,7	1,5
Czechy	12,6	9,3	8,8	11,1	12,5	11,4	10,6	10,1	0,1	-2,1	-1,8	1,0
Słowenia	11,2	9,7	9,1	9,7	9,3	9,5	9,3	9,1	1,9	-0,7	-0,2	0,6
Polska	14,3	11,2	9,8	10,2	10,2	10,0	9,9	9,7	4,1	1,2	0,3	0,3
Grecja	10,1	9,7	9,6	9,8	9,3	9,6	9,8	9,6	0,8	0,1	-0,2	0,2
Austria	11,7	11,0	13,0	9,2	10,7	10,1	9,5	9,0	1,0	0,9	0,2	0,2
Słowacja	15,1	11,4	10,2	10,1	10,3	9,8	9,8	10,0	4,8	1,6	0,4	0,1
Portugalia	11,8	10,8	11,7	9,7	10,4	11,5	10,3	9,8	1,4	0,3	1,4	-0,1
Włochy	10,0	9,2	9,4	9,8	9,6	9,7	9,7	9,6	0,4	-0,5	-0,3	-0,1
Estonia	14,2	9,4	9,5	11,8	12,4	14,5	13,4	13,0	1,8	-5,1	-3,9	-1,2
Niemcy	11,4	9,4	9,3	8,3	11,6	10,8	10,2	10,0	-0,2	-1,4	-0,9	-1,7
Rumunia	13,6	10,4	10,5	10,0	10,6	12,0	11,4	11,7	3,0	-1,6	-0,9	-1,7
Węgry	12,1	11,0	9,7	9,7	14,0	14,2	13,5	13,2	-1,9	-3,2	-3,8	-3,5
Litwa	15,4	11,4	9,8	9,6	10,8	12,5	11,1	13,5	4,6	-1,1	-1,3	-3,9
Łotwa	14,3	8,7	8,5	10,2	13,1	15,7	13,6	14,5	1,1	-7,0	-5,1	-4,3
Bułgaria	11,9	8,6	9,0	9,8	12,5	13,6	14,1	14,8	-0,6	-5,0	-5,1	-5,0

Źródło: *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007, ponadto rocznik 1994 i 2003; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007, ponadto roczniki od 1990 r. do 2006 r.; *Rocznik Demograficzny 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2006, także rocznik 2004.

O ile w 1990 r. średni przyrost wszystkich dwudziestu siedmiu państw należących obecnie do Unii wyniósł 2,5 osoby na 1000 mieszkańców, to w 2007 r. zmniejszył się do 0,5 osoby. W 1990 r. w dwudziestu czterech krajach był on dodatni, a tylko w trzech ujemny. W 2007 r. liczba krajów z dodatnim przyrostem naturalnym zmniejszyła się do osiemnastu, a z ujemnym zwiększyła się do dziewięciu. Odnotowujemy w tym roku wysoki dodatni przyrost naturalny (na 1000 mieszkańców), przede wszystkim w Irlandii (9,8), Francji (4,6), na Cyprze (3,9), w Luksemburgu (3,3), Wielkiej Brytanii (3,2) i w Holandii (2,9). Natomiast przykładem kraju o wybitnie ujemnym przyroście naturalnym, występującym już od wielu lat, są Niemcy. Demografowie tego kraju są coraz bardziej tym zjawiskiem zaniepokojeni i jednocześnie uważają, że niechęć kobiet do rodzenia dzieci jest proporcjonalna do uzyskiwanego wysokiego wykształcenia oraz pozycji zawodowej, materialnej i społecznej¹⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje tu, zakrojona na szeroką skalę, w niektórych państwach działalność rządów zmierzająca do zwiększenia prokreacji. We Francji w tym celu prowadzi się, rozliczne działania propagandowe oraz przeznacza duże środki finansowe z budżetu państwowego na wysokie zasiłki i dopłaty za urodzenie dziecka i na jego wychowanie. Stosuje się zwolnienia z podatku, dopłaty na niańki, wypłaty 800 euro comiesięcznej zapomogi w sytuacji gdy kobieta zrezygnuje z pracy oraz przedłuża się płatne urlopy macierzyńskie. Ponadto rząd organizuje liczne instytucje ułatwiające opiekę nad dzieckiem i pozwalające kobietom na godzenie życia rodzinnego z działalnością zawodową. Ponadto tworzona jest gęsta sieć bezpłatnych żłobków i przedszkoli. Organizowane są też dla dzieci bardzo atrakcyjne kolonie letnie i zimowiska. W efekcie, w 2008 r. urodziło się we Francji 830 tys. dzieci, co jest najwyższą liczbą od 1979 r. Natomiast interesującym zjawiskiem jest fakt, że z liczby tej, 52% dzieci urodziło się poza małżeństwem¹⁶.

Systematycznie pogarszająca się sytuacja demograficzna w Niemczech zmusiła, w ostatnim czasie, władze tego kraju do podjęcia bardziej radykalnych działań niezbędnych do zahamowania spadku urodzeń. Tym bardziej, że w lipcu 2009 r. Federalny Urząd Statystyczny ogłosił informację, iż 20% mieszkanek Niemiec nie rodzi dzieci w ogóle, zaś pozostałe jedno, a najwyżej dwoje. W związku z tym rząd Angeli Merkel postanowił, wzorując się na doświadczeniach francuskich, zacząć stosować skuteczniejszą politykę prorodziną i wszelkimi sposobami wspierać rodzicielstwo¹⁷.

Na tle Unii Europejskiej, kraje bałtyckie znajdują się w grupie państw o najbardziej niekorzystnych wskaźnikach dotyczących zarówno urodzin, jak i zgonów, i to państw, w których występuje silna depopulacja. Już od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Na Litwie, Łotwie i w Estonii ruch naturalny charakteryzował się systematycznym spadkiem liczby urodzeń i znacznym wzrostem śmiertelności oraz, w konsekwencji, szybkim procesem starzenia się społeczeństwa.

¹⁵ J. Bielecki, *Niemcy będą walczyć ze spadkiem liczby ludności*, „Rzeczpospolita”, 31 lipca 2009 r., s. 15.

¹⁶ A. Rybińska, *Francuskie baby boom*, „Rzeczpospolita” 25 sierpnia 2009 r., s. 8.

¹⁷ J. Bielecki, *Niemcy będą walczyć ze spadkiem liczby ludności*, „Rzeczpospolita”, 31 lipca 2009 r., s. 15.

Na Litwie, jeszcze w latach 1990–1992, urodzenia przekraczały 50 tys. noworodków rocznie, w latach 1993–1995 wahały się między 50 000 a 40 000 rocznie. Natomiast w latach 1996–2008 liczba urodzeń spadła poniżej 40 000. I tak o ile w 1990 r. urodziło się prawie 57 tys. osób, to w 2008 r. już tylko 33 tys. Jednocześnie wystąpił stały wzrost śmiertelności. W 1990 r. liczba zmarłych osiągnęła poziom 39 tys. a w 2008 r. około 45 tys. W latach 1990–1992 ruch naturalny na Litwie był jeszcze dodatni. Natomiast od 1993 r. już zdecydowanie ujemny. W roku 2008 liczba zgonów była wyższa od urodzeń o 12 tys. W sumie w latach 1992–2008, bilans urodzeń oraz zgonów okazał się ujemny i wyniósł 119 tys. osób, co stanowiło – 30% ogólnego ubytku liczby mieszkańców Litwy w omawianym czasie¹⁸.

W Estonii pod koniec lat osiemdziesiątych tempo przyrostu naturalnego nie przekraczało 0,2%. W latach dziewięćdziesiątych, a zwłaszcza w ich drugiej połowie, wystąpił wręcz już ujemny przyrost naturalny. Można było zauważyć stosunkowo wysoki wzrost zgonów, który przewyższał znacznie liczbę urodzeń, co w zasadniczym stopniu wpływało na stałe zmniejszanie się liczby ludności.

O ile jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. rocznie liczba urodzeń przekraczała znacznie 20 tys. np. w 1988 r. ponad 25 tys., to od 1991 r. liczba urodzeń znacznie się zmniejszyła i wynosiła już poniżej 20 tys. rocznie. Najmniej dzieci urodziło się w 1998 r. – 12 167. W sumie w latach 1991–2005 urodziło się 210 672 dzieci. Jednocześnie w tym czasie nastąpił wzrost liczby zgonów. Do 1990 r. liczba zgonów była mniejsza niż liczba urodzeń, natomiast od 1991 liczba zgonów znacznie przewyższała liczbę urodzeń. Największą liczbę zgonów odnotowano w 1994 r. – 22 872. W sumie w latach 1991–2005 zmarło 288 678 osób. Tak więc w ciągu tych lat odnotowano w sumie 78 006 więcej zgonów niż urodzeń. W 2007 r. urodziło się 11 tys. osób, a zmarło 13 tys.¹⁹

6. Długość trwania życia

W porównaniu do krajów zachodnich Unii Europejskiej tzw. „Starej Europy”, zarówno w latach dziewięćdziesiątych XX w. jak i na początku XXI w. średnia życia mieszkańców Litwy Łotwy i Estonii, była znacznie niższa. Różnice te sięgały ogółem od 6 do 10 lat, a biorąc pod uwagę mężczyzn nawet od 10 do 12 lat. W 1998 r. średnia życia krajów Zachodniej Europy kształtowała się w granicach od 75 do 79 lat, w tym mężczyzn 71–77 lat, a kobiet – 78–81 lat. Natomiast trzech krajów bałtyckich – ogółem w granicach 70–71 lat, w tym mężczyzn – 64 lat, a kobiet – 75–77 lat. Do 2006 r. średnia życia wzrosła i w państwach Europy Zachodniej ogółem wynosiła w granicach 79–81 lat, w tym mężczyzn – 76–79 lat, a kobiet – 81–84 lata. Tymczasem na Litwie, Łotwie i w Estonii, ogółem kształtowała się na poziomie – 71–73 lata, w tym mężczyzn – 65–67 lat, a kobiet – 76–79 lat. Tak więc przedstawione wskaźniki plasowały Litwę Łotwę i Estonię znacznie poniżej średniej występującej w krajach wysoko rozwinię-

¹⁸ *Lietuvos Statistikos Metrastis 2001*, Vilnius 2001.

¹⁹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008.

tych Europy Zachodniej. Natomiast były dość zbliżone do mieszkańców krajów Europy Środkowej, wcześniej państw bloku socjalistycznego, zwłaszcza Rumunii, Bułgarii czy Węgier, oraz wyższe w porównaniu do krajów WNP²⁰.

Tabela 7

Średnia długość życia ludności na Litwie, Łotwie i w Estonii na tle pozostałych krajach Unii Europejskiej

Lp.	Kraje	1998			2006		
		ogółem	M	K	ogółem	M	K
Kraje Unii Europejskiej							
1	Szwecja	79,4	76,7	81,8	81,1	78,8	83,1
2	Włochy	78,0	74,6	81,0	81,0	77,9	83,8
3	Hiszpania	78,2	74,3	81,5	80,9	77,7	83,7
4	Francja	78,6	74,6	82,3	80,7	77,3	83,7
5	Cypr	76,1	73,8	78,2	80,4	78,8	81,7
6	Holandia	78,1	75,2	80,6	80,1	77,7	82,0
7	Niemcy	77,3	74,0	80,3	80,0	77,2	82,4
8	Austria	77,9	74,7	80,9	79,8	77,2	82,1
9	Finlandia	77,4	73,5	80,8	79,7	75,9	83,1
10	Malta	71,7	73,4	79,2	79,6	77,0	81,9
11	Irlandia	75,0	72,3	77,4	79,5	77,3	81,4
12	Luksemburg	76,9	72,8	80,8	79,5	76,8	81,9
13	Grecja	78,1	75,3	80,6	79,4	77,2	81,2
14	Belgia	78,1	74,8	81,1	79,3	76,6	81,6
15	Portugalia	75,4	71,7	78,8	79,1	75,5	82,3
16	W. Brytania	77,1	74,3	79,5	79,0	77,1	80,5
17	Słowenia	75,1	71,1	78,7	78,4	74,5	82,0
18	Dania	76,3	73,7	78,6	78,2	76,1	80,0
19	Czechy	74,8	71,1	78,1	76,9	73,5	79,9
20	Polska	73,3	68,9	77,3	75,5	70,9	79,6
21	Słowacja	72,7	68,6	76,7	74,6	70,4	78,4
22	Węgry	70,8	66,1	75,2	73,6	69,2	77,8
23	Estonia	70,2	64,1	75,8	73,2	67,4	78,6
24	Rumunia	69,6	65,5	73,3	72,9	69,2	76,2
25	Bułgaria	71,1	67,2	74,4	72,8	69,2	76,1
26	Litwa	70,9	64,5	76,9	71,4	65,3	77,0
27	Łotwa	69,9	63,9	75,4	71,1	65,4	76,3
Kraje WNP							
1	Białoruś				69,5	63,6	75,5
2	Ukraina				68,1	62,3	73,8
3	Rosja				66,5	60,4	73,2

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 2004 i 2006; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008 oraz roczniki 1990 i 2003; *Roczniki Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007 oraz roczniki 2003 i 2006; *Eesti Statistika Aastaramat 1998*, Tallin 1998; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Statistikos Departaments prie Lietuvos Respublikos Vyriausybes, Wilno 2003.

²⁰ Ibidem.

Zarówno na Litwie, Łotwie, jak i w Estonii występuje znaczne zróżnicowanie w średniej długości życia ludności mieszkającej w miastach i na wsi. Średnia długość życia mieszkańców ośrodków miejskich kształtowała się powyżej średniej krajowej, natomiast mieszkańców wiejskich poniżej tej średniej. Różnice wahały się nawet w granicach 5–6 lat. Zjawisko to możemy tłumaczyć m.in. faktem istnienia w mieście lepszych warunków socjalnych, infrastruktury komunalnej, wyższego standardu mieszkaniowego, lepszej opieki zdrowotnej, dużej ilości ośrodków zdrowia – przychodni i szpitali oraz szybszej do nich dostępności. Ponadto znacznie wyższym materialnym poziomem życia ludności, lepszych warunków pracy i przede wszystkim wyższych dochodów. Należy też podkreślić, że w stosunku do większości zawodów miejskich, praca rolników jest szczególnie ciężka i fizycznie wyczerpująca, co niewątpliwie odbija się na stanie zdrowia tej grupy społecznej.

Występująca na Litwie, Łotwie i w Estonii, stosunkowo duża, w porównaniu z wysoko rozwiniętymi państwami zachodnimi, śmiertelność ludności, a co za tym idzie, niższa średnia życia, spowodowana została przede wszystkim rozpowszechnianiem się chorób wieńcowych, w tym szczególnie zawałów, wylewów, udarów mózgu. Ponadto gruźlicy, nowotworów złośliwych, zwłaszcza raka płuc i żołądka. Istotny wpływ miało też coraz szybsze tempo życia oraz stres. Należy przy tym zauważyć, że na te choroby znacznie więcej zapadało mężczyzn niż kobiet, co sprzyjało większej śmiertelności mężczyzn, a w konsekwencji i ich krótszej średniej życia.

Charakterystycznym zjawiskiem jest też występowanie dużej ilości samobójstw oraz zabójstw. Np. w 2003 r. na Litwie, samobójstwa popełniło blisko 2900 osób (87 osób na 100 tys. mieszkańców), na Łotwie ponad 1200 osób (53 osób na 100 tys. mieszkańców), i w Estonii około 700 osób (51 osób na 100 tys. mieszkańców), Wskaźniki te są jednymi z najwyższych na świecie. Jednocześnie dokonano na Litwie prawie 700 zabójstw, na Łotwie – 500, a w Estonii około 310²¹. Należy stwierdzić, że są one porównywalne do występujących w Rosji, na Ukrainie oraz Białorusi.

7. Ruch wędrowniczy

W drugiej połowie wieku XX i na początku XXI, na całym kontynencie Europejskim, zauważamy zjawisko występowania bardzo silnego ruchu migracyjnego. Migracje te dotyczą zarówno przemieszczeń ludności w granicach jednego kontynentu, tzn. między poszczególnymi państwami europejskimi, jak i między Europą a innymi kontynentami.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt znacznego nasilenia się migracji mieszkańców Europy w ramach własnego kontynentu. W Europie Zachodniej, już od dłuższego czasu występuje silny ruch migracyjny, w którym dominuje ruch imigracyjny. Należy zauważyć, że do 1980 r. ludność przybywająca na te obszary wywodziła się w większości z innych kontynentów. Natomiast w latach 1980–2008, nasiliła się imigracja właśnie z Europy Środkowej oraz Wschodniej.

²¹ *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007.

W latach 1990–2006 na całym kontynencie europejskim liczba ludności migrującej wynosiła wiele milionów osób rocznie. W ciągu więc 16 lat, w państwach Europy Zachodniej, w sumie wystąpiło dodatnie saldo migracji. W siedemnastu największych krajach ukształtowało się ono na poziomie nieco ponad 22,2 mln osób. W tym na kraje obejmujące tzw. „Starą Unię”, czyli „piętnastkę” przypadało ponad 21,4 mln osób.

Najbardziej intensywnym ruchem wędrownym objęte zostało państwo niemieckie, w którym, w tym czasie, dodatnie saldo wyniosło 6032 tys. osób. Podobna sytuacja wystąpiła we Włoszech, gdzie liczba imigrantów wyniosła blisko 3400 tys. oraz w Szwecji – 549 tys.

Niezwykłe silny ruch migracyjny wystąpił również w Hiszpanii, w której dodatnie saldo wyniosło 4106 tys., Wielkiej Brytanii – 1969 tys. i Francji – 1368 tys. Imigranci przybywający do tych krajów pochodzili niemal ze wszystkich stron świata, ale przede wszystkim z obszarów Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej.

Wydarzenia społeczno-polityczne, jakie miały miejsce, w latach osiemdziesiątych XX w., na naszym kontynencie, doprowadziły do fali przemieszczeń ludnościowych z Europy Środkowej na zachód Europy. Następnie po rozszerzeniu Unii Europejskiej i otwarciu granic, zjawisko to jeszcze się bardziej nasiliło. Nastąpił bowiem znaczący ruch wędrowny w granicach tej organizacji. Obejmował on wyjazdy ludności na pobyt czasowy lub też stały, z nowych unijnych państw do krajów „Starej Unii”. Należy tu podkreślić, że o ile migracje występujące w okresie lat osiemdziesiątych XX w. miały w dużej mierze charakter polityczny, to już w latach ostatnich, wybitnie ekonomiczny.

W latach 2006–2008 przybrały one wręcz charakter masowy. Szansa otrzymania legalnej pracy w niektórych państwach europejskich, spowodowała bardzo silny napływ do tych krajów ludności z Litwy, Łotwy i Estonii. Należy przy tym zauważyć, że obecnie trudno jest jeszcze precyzyjnie określić wielkość tego zjawiska.

W tych trzech krajach bałtyckich, w latach 1990–2008, możemy zauważyć bardzo silny ruch wędrowny, w którym dominowały wyjazdy ludności do innych krajów. Natomiast ruch imigracyjny był znacznie niższy. Na Litwę, zwłaszcza na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., powracało wielu Litwinów, podobnie Łotyszy na Łotwę i Estończyków do Estonii, mieszkających dotychczas poza granicami państwa. Jednocześnie wielu dotychczasowych mieszkańców tych krajów, zazwyczaj obcego pochodzenia, przenosiło się do innych państw.

W okresie lat 1990–2002 przybyło na Litwę w sumie 62 006 osoby, natomiast opuściło ją 124 010 osób. Tak więc bilans ruchu wędrownego okazał się zdecydowanie ujemny i wyniósł – 62 004 osób. Zauważamy, że wyjeżdżających było dwukrotnie więcej niż przyjeżdżających. Największy przypływ ludności odnotowano w roku 1990 i 1991. W sumie w tych dwóch latach przybyło 26 572, tzn. ponad połowa całej imigracji. W latach następnych ruch wyjazdowy znacznie się zmniejszył. Jeszcze w 1992 r. przybyło na Litwę 6640 osób, ale już w okresie lat 1993–2000 liczba imigrantów spadła poniżej 3000 osób rocznie. Jeżeli chodzi o wyjazdy ludności z Litwy, to największe ich nasilenie wystąpiło w latach 1990–1993 – w sumie wyjechało w tym czasie 89 143 osób co stanowiło ponad 81% całej emigracji ostatnich jedenastu lat XX wieku. Od roku 1994 wyjazdy z Litwy gwałtownie się zmniejszyły. W tym roku – 4246 osób,

a w latach następnych do 2000 r. poniżej 4 tys. osób rocznie²². Jednak ponownie wzrosły w latach 2001–2002, kiedy to rocznie wyjeżdżało ponad 7 tys. osób. Również bardzo niekorzystny bilans migracyjny miał miejsce w latach 2003–2008. W tym czasie ukształtował się on na poziomie około 60 tys. osób.

Największa liczba Litwinów powracających do swojego kraju napływała z Rosji i Białorusi, następnie z Ukrainy, Łotwy, Kazachstanu, Niemiec, USA i Polski. Jednocześnie największa liczba osób opuszczająca Litwę kierowała się do Rosji na Białoruś, Ukrainę i do Kazachstanu. Była to w zdecydowanej większości ludność pochodzenia rosyjskiego, białoruskiego, ukraińskiego lub kazachskiego, która osiedliła się na terenie Litwy już po drugiej wojnie światowej, gdy kraj ten znalazł się w granicach ZSRR. W dużej mierze byli to żołnierze Armii Radzieckiej, funkcjonariusze milicji, różnych służb, działacze polityczni czy urzędnicy oraz ich rodziny. Znaczna też grupa ludności wyjechała na Łotwę i do Estonii. Pewna też część mieszkańców Litwy wyemigrowała w tym czasie do innych krajów np. do Izraela, USA, Niemiec czy Polski. Natomiast w latach 2003–2008, a zwłaszcza od roku 2005 (po wejściu do UE) największa liczba mieszkańców Litwy wyjeżdżała do krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza do Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec i Francji²³.

Również w Estonii możemy zauważyć bardzo silny ruch migracyjny, w którym dominowały wyjazdy ludności do innych krajów (przede wszystkim zachodnioeuropejskich lub do USA czy też Kanady), na pobyt czasowy lub stały. Najsilniejsza emigracja wystąpiła w latach 1989–1993. Przy czym rocznie wyjeżdżało za granicę znacznie ponad 10 tys. osób. Najwięcej osób wyjechało z Estonii w 1992 r. – 37 375 osób. W latach następnych liczba wyjeżdżających stopniowo już się zmniejszała. Natomiast najwięcej osób przybyło do Estonii w 1989 r. – 12 498 i w 1990 – 8381. W latach następnych napływ ten wyraźnie się zmniejszył i liczba przyjeżdżających wahała się w granicach 1,5 tys. osób.

Jeżeli chodzi o bilans ruchu migracyjnego, to zauważamy, że o ile w 1989 r. był on jeszcze dodatni, to od 1990 r. okazał się już ujemny. Tylko w latach 1990–1999 wyemigrowało z Estonii w sumie 114 071 osób. Natomiast przybyło w tym czasie znacznie mniej bo 28 655 osób. Bilans tych dziesięciu lat był dla kraju zdecydowanie ujemny i wyniósł 85 416 osób. Był to więc bardzo znaczący ubytek ludnościowy, bowiem ukształtował się na poziomie nieco ponad 6% całej populacji. W sumie w latach 1990–2007 wyjechało z Estonii około 141 tys. osób, natomiast przybyło blisko 38 tys. osób. Ostatecznie ujemny bilans ruchu migracyjnego wyniósł około 103 tys. Liczba ta stanowi około 8% całej populacji tego kraju²⁴. Migracja zagraniczna, zwłaszcza w ostatnich latach, w istotny sposób przyczynia się do zmniejszania się liczby ludności kraju, bowiem stanowiła ona prawie 39% ubytku ludności, jaki w tym czasie miał miejsce. Bardzo podobna sytuacja wystąpiła również na Łotwie.

²² *Lietuvos Statistikos Metrastis 2001*, Vilnius 2001; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Vilnius 2003; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2004*, Vilnius 2004.

²³ *Rocznik Demograficzny 2004*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2001*, Vilnius 2001; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Vilnius 2003; *Lietuvos Statistikos Metrastis 2004*, Vilnius 2004.

²⁴ *Ibidem*.

W rzeczywistości dla krajów bałtyckich, ten migracyjny ruch miał zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje i to zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak i kulturowej. Do zjawisk pozytywnych możemy zaliczyć wpływ migracji na regulację rynku pracy. W sytuacji istniejącego dużego bezrobocia za granicę wyjeżdżały osoby poszukujące lepszej i wyżej płatnej pracy lub w ogóle jakiegokolwiek pracy. Ponadto osoby te uzyskując w miarę godziwe wynagrodzenia i skrzętnie oszczędzając uzyskiwały wyższy materialny standard życia. Mogły też dokonać określonej kumulacji kapitału i przy założeniu, że po pewnym czasie powrócą do ojczyzny, te zebrane pieniądze mogą przeznaczyć na inwestycje we własnym kraju, np. nabyć już gotowe mieszkania lub wybudować nowe. Kapitał ten może być również przeznaczony na stworzenie prywatnego przedsiębiorstwa, a więc utworzenie własnego miejsca pracy. Jednocześnie napływające do kraju oszczędności mogą stać się istotnym elementem dopływu twardej waluty oraz znaczącym zastrzykiem dla budżetu państwa.

Zjawiskiem negatywnym migracji jest odpływ młodych ludzi, zazwyczaj energicznych, często najlepiej wykształconych, dobrych organizatorów, specjalistów i fachowców w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Dotyczy to m.in. ludzi nauki, służby zdrowia, kultury, oświaty, inżynierów czy też rzemieślników. Niewątpliwie powoduje to tzw. „drenaż mózgow” i osłabia zasoby i potencjał ludzki danego państwa. Może też w znacznym stopniu destabilizować jego gospodarkę, w tym rynek wewnętrzny, a nawet wręcz zagrozić funkcjonowaniu społeczno-politycznemu. Natomiast na płaszczyźnie demograficznej, emigracja w znacznym stopniu osłabia więzi rodzinne, zmniejsza liczbę zawieranych małżeństw i zwiększa liczbę rozwodów, negatywnie kształtuje i wręcz dekomponuje strukturę wieku, wykształcenia oraz zawodową. Zmniejsza potencjał rozrodczy i powoduje starzenie się społeczeństwa. W przypadku wyjazdów na stałe istotnie uszczupla ogólną liczbę ludności kraju, co w konsekwencji prowadzi często do zjawiska silnej depopulacji.

8. Struktura narodowościowa

Struktura narodowościowa, występująca na danym obszarze uzależniona jest, przede wszystkim od ruchów migracyjnych ludności oraz ruchu naturalnego, a więc m.in. liczby urodzeń, zgonów czy też długości życia w danej populacji narodowościowej czy etnicznej. Należy zauważyć, że zarówno w przeszłości (biorąc pod uwagę ostatnie dwa tysiąclecia), jak i współcześnie kontynent europejski jest wręcz tygłem narodowościowym. Właściwie każde państwo europejskie, w większym lub mniejszym stopniu, ma charakter wielonarodowościowy i wielokulturowy.

Unia Europejska pod względem ludnościowym jest stosunkowo silnie zróżnicowana. Skład etniczny i narodowościowy jej mieszkańców jest bardzo różnorodny, a więc występuje tu zarówno ludność pochodzenia romańskiego, germańskiego, słowiańskiego, ugrofińskiego, bałtyjskiego, romskiego, żydowskiego jak i wywodząca się z różnych ugrupowań etnicznych azjatyckich i afrykańskich, w których dominuje ludność muzułmańska. Jest zlepką różnych kultur, tradycji i religii a ponadto związkiem dwudziestu siedmiu państw narodowych o różnej historii, często wcześniej ze sobą mocno zwaśnionych.

W państwach położonych w zachodniej i południowej części Europy, dominuje ludność posługująca się językami romańskimi (Francja, Włochy, Hiszpania, Portugalia, Rumunia), położonych w środkowej i północnej części językami germańskimi (Niemcy, Austriacy, Holendrzy, Belgowie, Luksemburczycy, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi) oraz w środkowo-wschodniej i środkowo-południowej – językami słowiańskimi (Polacy, Czesi, Słowacy, Słowenci i Bułgarzy). Ponadto występują też inne grupy językowe – ugrofiński (Finowie, Estończycy i Węgrzy) oraz bałtyjskie (Litwini i Łotysze), a także język grecki.

Większość mieszkańców Europy związana jest silnie z kulturą i cywilizacją starożytną Grecji i Rzymu oraz Judaizmem. Niemniej jednak, część ludności, zwłaszcza żyjącej w krajach położonych w Europie środkowo-wschodniej przez wiele wieków poddawana była wpływowi wschodnim, a szczególnie rosyjskim i tureckim. Dominującą religią jest chrześcijaństwo (katolicyzm, protestantyzm i prawosławie). Jednak w ostatnich dziesięcioleciach wraz z napływem ludności z Turcji oraz krajów arabskich rozszerza się również Islam.

Obecnie ludność napływowa w większości wyznania islamskiego stanowi już znaczny odsetek społeczeństwa zachodnioeuropejskiego. Dotyczy niemal wszystkich krajów tego obszaru, jednak w największym stopniu Francji, Niemiec, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoch czy Holandii. Należy tu zauważyć, że ludność islamska szybko wzrasta liczebnie i jej udział w ogólnym zaludnieniu państw Europy Zachodniej będzie w przyszłości zwiększał się w przyspieszonym tempie. Ponadto, w stosunkowo już silnie zateizowanym społeczeństwie tej części kontynentu, ludność napływowa pochodzenia arabskiego z dużym pietyzmem pielęgnuje własną wiarę, buduje liczne meczety, które stają się nie tylko centrami religijnymi islamu, ale także kulturowymi oraz życia publicznego i społecznego. Wyznawcy Mahometa tworzą coraz liczniejsze zazwyczaj odizolowane grupy i getta i w większości przypadków nie chcą asymilować się z Europejczykami, nie utożsamiają się też z kulturą i cywilizacją europejską. W związku z tym w niektórych krajach, dotychczas bardzo liberalnych i otwartych na inne kultury np. w Holandii, Belgii, Niemczech, Francji, czy Wielkiej Brytanii można już zauważyć realne zagrożenie stopniowym procesem islamizacji, co może grozić w przyszłości zdominowaniem demograficznym, kulturowym i religijnym przez tę grupę ludnościową.

Również kraje bałtyckie mają charakter wielonarodowościowy, chociaż pod tym względem znacznie się od siebie różnią, zwłaszcza Litwa od Łotwy i Estonii.

Mieszkańcy Litwy charakteryzują się obecnie bardziej jednolitą strukturą. W 1989 r. Litwini stanowili 80% ludności państwa, a w 2007 r. około 84,6%. Natomiast Polacy odpowiednio 7% i 6,7% i Rosjanie 9,4% i 6,3%. Białorusini – 1,7% i 1,2%, Ukraińcy – 1,2 i 0,6%, Żydzi – 0,3% i 0,1%, Łotysze 0,1% i 0,08%, Tatarzy – 0,1% i 0,09%, Romowie – 0,1% i 0,07%. Pozostałe narodowości odpowiednio – 0,4% i 0,2%²⁵. Na Litwie, pomimo intensywnej polityki rusyfikacyjnej prowadzonej przez władze ZSRR, nie wystąpiło tak silne zagrożenie utraty przewagi liczebnej przez ludność autochtoniczną jak na Łotwie i w Estonii.

²⁵ *Lietuvos Statistikos Metrastis 2003*, Statistikos departamentas prie Lietuvos Republikos Vyriausybės, Wilno 2003; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Litwa>.

O wiele bardziej skomplikowana sytuacja występuje na Łotwie, gdzie autochtoni stanowią tylko minimalną większość w swoim kraju. Obecnie pod względem narodowościowym Łotwa stała się obszarem występowania, przede wszystkim, dwóch dużych grup: rdzennej łotewskiej i napływowej rosyjskiej. W 1989 r. Łotysze stanowili zaledwie 52% ogółu mieszkańców. Zaś pozostałą część Rosjanie – 34%, Białorusini – 4,5%, Ukraińcy – 3,5%, ponadto Polacy, Litwini, Żydzi, Cyganie, Tatarzy, Niemcy i Estończycy²⁶. Tak ukształtowana struktura narodowościowa stała się dla Łotyszy bardzo niebezpieczna, ponieważ mogła wkrótce doprowadzić do zmarginalizowania społecznego, politycznego, ekonomicznego oraz kulturowego i wręcz do wynarodowienia. W konsekwencji autochtoniczni mieszkańcy, wkrótce mogli się stać we własnym kraju zdecydowaną mniejszością narodową.

W latach następnych, w wyniku ruchów migracyjnych, struktura ta stopniowo zaczęła ulegać zmianie na korzyść Łotyszy. W 2008 r. Łotysze stanowili już 59,8% liczby całej populacji kraju. Następnie Rosjanie 28,1%, Białorusini – 3,8%, Ukraińcy i Polacy po 2,4%, Litwini – 1,3% i pozostałe narodowości – 2,2%²⁷. Należy przy tym zauważyć, że osadnictwo rosyjskie objęło przede wszystkim większe, silnie rozwinięte gospodarczo miasta. Natomiast reszta kraju, zwłaszcza wieś i małe miasteczka, w znacznej mierze zachowały łotewski charakter etniczny.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w., w 7 największych ośrodkach miejskich Rosjanie stanowili blisko połowę mieszkańców tych miast, a wraz z Białorusinami i Ukraińcami aż 57%. Natomiast Łotysze stali się wyraźną mniejszością, stanowiąc niespełna 36% ich ludności. W pozostałej części kraju autochtoni stanowili blisko 70% ludności, a Rosjanie niespełna 20% (z Białorusinami i Ukraińcami około 30%).

Na obszarze regionu Łatgalii, Łotysze stanowią niespełna połowę mieszkańców. Obszar ten, obok autochtonów, zamieszkują przede wszystkim liczni Rosjanie (także na wsi) oraz w mniejszej liczbie Polacy, Żydzi, Białorusini i Ukraińcy. W największym mieście tej części kraju, Daugavpils (dawniej Dyneburg) – Łotysze stanowią zaledwie 13% liczby wszystkich mieszkańców.

Również Estonia jest obecnie krajem wybitnie wielonarodowościowym. Jeszcze w 1945 r. Estończycy stanowili 97% mieszkańców. Po zakończeniu II wojny światowej kiedy to kraj ten stał się republiką radziecką, struktura narodowościowa ulegała już wyraźnym przekształceniom. W latach 1945–1989, podobnie jak w przypadku Łotwy, wystąpiło zjawisko bardzo dużego napływu ludności rosyjskiej, ukraińskiej oraz białoruskiej. W tym czasie udział Estończyków w ogólnym zaludnieniu kraju, systematycznie zmniejszał się i w 1989 wyniósł 61,5%.

Po odzyskaniu przez Estonię niepodległości struktura narodowościowa zaczęła się stopniowo zmieniać. W lutym 1992 r. w parlamencie estońskim przegłosowana została pierwsza ustawa dotycząca obywatelstwa. W jej wyniku ponad jedna trzecia mieszkańców tego kraju nie otrzymała obywatelstwa estońskiego i stała się ludnością bezpaństwową. W latach następnych miał miejsce stopniowy proces naturalizacji właśnie tej części mieszkańców.

²⁶ J. Krawulski, *Estonia, Litwa, Łotwa. Studia i Materiały*, CBW UW.

²⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/%c5%8lotwa>, 3.03.2009.

Obecnie na terenie całego państwa żyje kilkadziesiąt mniejszości narodowych. Obok rdzennych mieszkańców – Estończyków mieszkają także Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Finowie, Żydzi, Tatarzy, Niemcy, Łotysze, Polacy, Litwini oraz przedstawiciele innych narodów. Największą część mieszkańców kraju stanowią Estończycy. W 2008 r. ich udział w ogólnym zaludnieniu zwiększył się do 68,6%. Pomimo to mieszkańcy Estonii pochodzenia obcego nadal stanowią znaczną część społeczeństwa, bo aż 31,7%. W tym Rosjanie około 26% ogólnego zaludnienia, natomiast Polacy – 0,2%²⁸.

9. Prognozy demograficzne

Sytuacja demograficzna współczesnej Litwy, Łotwy i Estonii, podobnie jak i wielu państw Unii Europejskiej, jest dość skomplikowana i wręcz niebezpieczna. Liczni demografowie na świecie przewidują, że w połowie XXI wieku (przy zachowaniu obecnie występujących trendów i przy założeniu, że nie wystąpią jakieś szczególne okoliczności, a więc globalne kataklizmy przyrodnicze – naturalne, ekonomiczne oraz społeczne i polityczne, np. rewolucje czy wojny), liczba mieszkańców kuli ziemskiej w dalszym ciągu będzie wzrastała w bardzo szybkim tempie i może znacznie przekroczyć 9 miliardów, a nawet zbliżyć się do 10 miliardów. Jednocześnie liczba Europejczyków będzie w szybkim tempie malała. Według przewidywań demografów, w 2050 roku liczba

Tabela 8

Prognoza liczby ludności w państwach Unii Europejskiej do 2050 r.

Lp.	Kraje	2050	Wzrost 2006 = 100	Lp.	Kraje	2050	Wzrost 2006 = 100
		w milionach				w milionach	
1	Austria	8,5	+0,1	15	Luksemburg	0,7	+0,2
2	Belgia	10,6	+0,1	16	Łotwa	1,8	-0,5
3	Bułgaria	4,9	-2,7	17	Malta	0,4	0,0
4	Cypr	1,2	+0,3	18	Niemcy	74,1	-8,4
5	Czechy	8,8	-1,4	19	Polska	30,3	-7,7
6	Dania	5,5	0,0	20	Portugalia	10,0	-0,7
7	Estonia	1,1	-0,2	21	Rumunia	15,9	-5,4
8	Finlandia	5,4	+0,1	22	Słowacja	4,7	-0,7
9	Francja	68,3	+6,4	23	Słowenia	1,7	-0,3
10	Grecja	10,8	-0,4	24	Szwecja	10,5	+1,3
11	Hiszpania	46,4	+1,8	25	Węgry	8,5	-1,5
12	Holandia	17,2	+0,7	26	W. Brytania	68,7	+7,7
13	Irlandia	6,2	+1,8	27	Włochy	54,6	-4,3
14	Litwa	2,7	-0,7		Łącznie UE	479,5	-14,4

Źródło: *Rocznik Strategiczny 2008/2009*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.

²⁸ Ibidem.

mieszkańców Europy zmniejszy się z 731 mln w 2007 r. do około 550 mln w 2050 r.²⁹, a więc o około 25%. W tym czasie, liczba ludności Unii Europejskiej w 2050 r. w stosunku do 2007 r. prawdopodobnie zmniejszy się z 493,9 mln do 479,5 mln, a więc o 14,4 mln, tj. o nieco ponad 3%. Regres ten szczególnie dotknie takie państwa jak: Niemcy, w których liczba ludności będzie mniejsza o ponad 8 mln, Polskę – 7,7 mln, Rumunię – 5,4 mln czy Włochy o 4,3 mln. Natomiast zwiększy się w Wielkiej Brytanii o 7,7 mln, Francji – 6,4 mln i Hiszpanii – 1,8 mln.

Proces tego demograficznego regresu dotknie również i omawiane trzy kraje bałtyckie, w których, według przewidywań, liczba ludności znacznie się zmniejszy, w tym Litwy do 2,7 mln, Łotwy do 1,8 mln i Estonii do 1,1 mln³⁰. Kraje te w 2050 r. prawdopodobnie osiągną łącznie – 5,6 mln mieszkańców, tj., w porównaniu do 1990 r. (8,1 mln) o ponad 31% mniej.

Zmniejszy się też znacznie liczba mieszkańców państw Europy Wschodniej. Demografowie przyjmują trzy warianty rozwoju demograficznego Rosji: optymistyczny – gdy liczba ludności tego kraju zmniejszy się do około 125–115 mln (18–11%), średni – do około 115–105 mln (18–25%) i pesymistyczny – 105–85 mln (25–40%). Należy zauważyć, że w każdym z tych wariantów liczba ludności Rosji radykalnie się zmniejsza. Istotne jest też to, że ubytek ten dotyczy przede wszystkim etnicznych Rosjan. Innym niepokojącym dla Rosji zjawiskiem demograficznym jest wyludnianie się obszarów azjatyckich Rosji – za Uralem, a więc Syberii i Dalekiego Wschodu. O ile jeszcze w 1992 r. na obszarach tych mieszkało łącznie blisko 30 mln osób (około 22 mln na Syberii i blisko 8 mln na Dalekim Wschodzie to w 2007 r. już niewiele ponad 24 mln osób (19 mln na Syberii i około 5 mln na Dalekim Wschodzie). Tak więc w ciągu 13 lat liczba mieszkańców terenów zauralskich zmniejszyła się o blisko 6 mln (o około 20%). Jednocześnie występuje zjawisko, niepokojące władze rosyjskie, przemieszczania się coraz większej liczby Chińczyków mieszkających w sąsiednich przeludnionych prowincjach na wyludniające się obszary azjatyckie Rosji. Można przewidzieć, że do końca XXI stulecia rosyjska ludność może zostać z Dalekiego Wschodu i Syberii całkowicie wyparta do części europejskiej. Rosja może więc w przyszłości obszary te bezpowrotnie stracić i jako państwo ograniczyć się tylko do części wschodniej Europy. Przewiduje się też, że również znacznie zmniejszy się, w tym czasie, liczba mieszkańców Ukrainy do około 31 mln, o 33% i Białorusi do – 7 mln, o ponad 37%³¹.

²⁹ J. Z. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 304.

³⁰ *Rocznik Strategiczny 2006/2007*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007, s. 416.

³¹ *Ibidem*.